Visa

TACONAFIDE

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
Nie, nie

Zanim założyłem label tak jak Wojtek - Prosto
To pod łóżkiem miałem CKMa z Wojciechowską
Może przez to właśnie przeleciałem cały świat
By zrozumieć, że mam w głowie kosmos
Tyle znowu tracisz dla mnie, jestem Brad Pitt w Siedem
Siedzę i przeglądam story od Natalii Szroeder
Szukam kogoś, kto moją duszę nakarmi śpiewem
Ale przestańmy walczyć na tym messengerze
Myślę w co się ubierzesz, gdzie wyjdziesz
Myślę o tym, żeby być gdzie indziej
Wsiadam już w ten samolot jak w windę
Moja głowa paruje jak Tinder

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
Nie, nie

Mam awizo, znowu pocztą przyszła nowa Visa
Taco Corp. to firma, zawsze chciałem to napisać
Znowu mnie obserwują hordy, jestem Mona Lisa
Byłem w Vogue, gdzie ten pałac jak pieprzona Piza?
Autografy, w sumie zawsze mam na dłoniach pisak
Jestem graczem, te dzieciaki mówią "co tam Izak?"
Teraz nie lubisz, ale buja Ci się głowa i tak
A na koncertach u nas tłumy jak sobota w Lidlach
Nie poznałem już dawno nikogo
Moje wyjścia już rzadko wychodzą
Moje ruchy niewidzialne jak znajomi z korpo
Już nie wrócą czasy, gdy żyłem anonimowo
Taconafide to jeszcze pogorszy
Idę przez miasto, wzrok ukryty, a wszędzie widzę te oczy
Jedna prośba, nie pokazuj mnie palcem, no proszę
Fifi jak świeże powietrze, coraz rzadziej na dworze

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
Nie, nie

Siedem lat bez jointa w dłoni, teraz śpiew na haju
Siedem lat bez jointa w dłoni, teraz czuję haj
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jak było w raju
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jaki był raj

Nowa wiza, chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół tu przewidział ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie jak...
Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział ile będę wart
Nie, nie

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!